KURJER WARSZAWSKI

Niedziela. Dnia 8 (20) Grudnia 1857 Roku. № 335. Jutro, Śgo Tomasza Apostoła.

Przez Rozkaz Cesarski, Prokurator przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego, Radca Stanu *Kwiatkowski*, mianowany został Prezesem Trybunału Cywilnego Warszawskiego; p. o. Prokuratora przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, *Sadkowski*, p. o. Prokuratora przy Sądzie Appellacyjnym; a Pod-Prokurator przy tym Sądzie, *Bogucki*, Prokuratorem przy pomienionym Trybunale.

Przez Rozkaz Cesarski, Sztabs-Doktór byłego korpusu pieszego Gwardji, Rzeczywisty Radca Stanu, Medyko-Chirurg *Przesmycki*, mianowany został stałym Członkiem Wojskowo-Lekarskiego Komitetu Naukowego.

Podniesieni zostali do rang Radcy Stanu, Radcy Kollegjalnego: Towarzysze Prezesów Izb Cywilnych: Kijowskiej *Gerasimenko*, i Grodzieńskiej *Wierzbicki*.

P. o. Dyrektora Szkół Gubernji Mohylewskiej, Radca Dworu *Bohojawleński*, mianowany został Dyrektorem tychże Szkół.

Uwolnieni z rangą Majora, w r. 1855, z liczących się w Armji: *Hilferding*, i w 1852 z Korpusu Żandarmów *Flis*, mianowani zostają: pierwszy p. o. Naczelnika Powiatu Łowickiego, a ostatni, z zamianą rangi na Radcę Honorowego, przeznaczony do Rządu Gubernjalnego Radomskiego, nadetatowym.

P. o. Naczelnika Wydziału Skarbowego Rządu Gubernjalnego Augustowskiego, Radca Dworu *Łubieński*, mianowany został Radcą Wydziału Wojskowo-Policyjnego w tymże Rządzie Gubernjalnym.

W Ukazie Najwyższym na d. 24go Października, za własnoręcznym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI podpisem, do Rządzącego Senatu wydanym, wyrażono: »Na przedstawienie Namiestnika Naszego na Kaukazie, uznawszy użytecznem, dla rozwoju handlu i przemysłu na brzegu północno-zachodnim morza Kaspijskiego, założyć koło twierdzy Petrowskiej miasto portowe Petrowsk, i nadać niektóre ulgi i przywileje osobom, któreby chciały tam osiedlić się, zatwierdziliśmy nakreśloną przez Namiestnika i roztrząśniętą przez Komitet Kaukazki ustawę o osiedleniu i administracji tego miasta, tudzież etat jego zarządu. Przesyłając pomienioną ustawę i etat Senatowi Rządzącemu, rozkazujemy mu uczynić względem należytego ich wykonania stosowne rozporządzenie.”

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI.— Przyjęci do służby: Kandydat Cesarskiego Uniwersytetu w Dorpacie *Ejsymont*, do Rządu Gubernjalnego Radomskiego, z posunięciem na Sekretarza Kollegjalnego z tytułu stopnia Kandydata Uniwersytetu; Cudzoziemcy, którzy złożyli przysięgę na poddaństwo Rossji, *Norblin*, na Młodszego Guwernera Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, i *Herst*, na Nauczyciela Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach w Łomży. Przeniesieni: Sekretarz Witebskiej Policji miejskiej, Sekretarz Gubernjalny *Butwiłowski*, na Sekretarza Magistratu m. Płocka, i Sekretarz Magistratu m. Płocka, Regestrator Kollegjalny *Bortkiewicz*, na Sekretarza Witebskiej Policji miejskiej. — Przez Postanowienie Namiestnika Królestwa, w Kancellarji Przybocznej Namiestnika, mianowany: Szlachcic Michał *Tołpyho*, Urzędnikiem Kancellaryjnym.—Przez Postanowienie Rady Administracyjnej, mianowany: Właściciel dóbr, Referendarz Stanu Jan *Łempicki*, Członkiem Honorowym Deputacji Szlacheckiej Gubernji Lubelskiej. — Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: Rzą: S. W. i Duchownych, przeniesieni dla dobra służby: P. o. Budowniczego Powiatu Konińskiego, Stefan *Kozłowski*, na p. o. Budowniczego Powiatu Stanisławowskiego; p. o. Budowniczego Powiatu Stanisławowskiego Adam *Nowicki*, na p. o. Budowniczego Powiatu Konińskiego.—W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Pod-Dziekan Katedry Sandomierskiej Xiądz Michał *Słapczyński*, Nauczycielem Religji Rzymsko-Katolickiej Szkoły Powiatowej w Sandomierzu.

Drogą Żelazną Mikołajewską przewieziono: od 1go Stycznia do 1go Października: passażerów 805,662, pak i towarów 18,628,545$^3/_4$ pudów, czyli 23,774 numerów, korrespondencji pocztowej 31,225 pudów; osiągnięty ztąd dochód wynosił 5,713,449 rs. 51$^1/_4$ kopiejek. W Październiku: passażerów 106,039, ładunku 2,377,857 pudów, czyli 2,195 numerów, i korrespondencji pocztowej 2,769 pudów, a dochód ztąd osiągnięty wynosił 770,345 rs. 64 kop:. Dochód zatem ogólny od 1 Stycznia do 1 Listopada r. b. wynosi 6,483,795 rs. 16$^1/_4$ kop:.

Rada Administracyjna Królestwa, decyzją przez wypis z Protokółu posiedzenia z d. 30 Października (12 Listopada) r. b., objawioną, dozwolić raczyła Zgromadzeniu XX. Karmelitów na Lesznie, zbierania dobrowolnych ofiar w m. Warszawie przez ciąg roku jednego, do wysokości rs. 400, na sprawienie baldachimu o 6ciu laskach, podług wyrachowania sporządzonego.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Walentego *Seremąk*, z gminy Magnuszów Ptu Radomskiego, do Warszawy przybyłego, który objąwszy służbę u Piekarza w domu pod Nr 1885. i przebywszy tam dni kilka, wyszedł niewiadomo gdzie, i wedle sprawdzenia, ani do miejsca stałego zamieszkania nie powrócił, ani dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości, i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem artykułu 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Żukowskiego*, dymis: Porucznika; tudzież P. Kwiryna *Golańskiego*, Podporucznika, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub Nra swych zamieszkań wskazali.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Kieleckiego.— Ma zaszczyt zawiadomić szanowną i dobroczynną Publiczność, iż w m. Kielcach dla zasilenia funduszów Szpitala Sgo Alexandra i Sali Ochrony ubogich Sierot, w nadchodzącym karnawale dane będą 4 bale w dniach: 9 i 23 Stycznia, i 6 oraz 15 Lutego roku przyszłego.— Opiekun Prezy:, *Bierzyński*.

Dramat J. *Korzeniowskiego*: *Cyganie*, ogłoszony drukiem w Bibljotece Warszaw:, odegrany został w Krakowie na tamecznym teatrze.

Tygodnik Petersburgski ogłosił w N. 93, Przepisy o sprzedaży kart do gry w Królestwie Polskiem.

Wiadomo jak znacznych strat pomiędzy bydłem rogatem stał się powodem w ostatnich latach księgosusz i jakie ofiary pieniężne mieszkańcy nieść musieli przy jego uśmierzaniu. Dla dobra więc kraju wszelkich dokładać należy usiłowań, aby klęski te nie wznawiały się. Jednym ze środków najskuteczniej temu zapobiegać mogących, byłoby wzbranianie zupełne wprowadzania w obręb Królestwa bydła rogatego stepowego, jako takiego, w którem zaraza księgosuszu nie tylko najdłużej utajać się, ale i samoistnie wyradzać się może. Podobnemuż zakazowi podlegaćby powinno wprowadzanie bydła rogatego z tych prowincji, w których bydło stepowe, za nim do Królestwa wejdzie, czas pewien przebywając pierwiastku zaraźliwego udzielać może bydłu miejscowemu. Jakkolwiek zakaz taki wpuszczania do Królestwa bydła rogatego byłby pożądany dla ochronienia inwentarzy krajowych od księgosuszu, nie może jednak być wprowadzonym w wykonanie, bo na potrzeby kraju tutejszego, zwłaszcza na konsumcją bydło miejscowe nie wystarcza; a przy takim zakazie, cena mięsa znacznie by się podniosła, co byłoby bardzo dla biednej ludności uciążliwem. Godząc przeto ile możności wymagania konsumcji z koniecznością zabezpieczenia inwentarzy krajowych od zarazy, dozwolono i nadal wprowadzać do Królestwa bydło rogate, ale z zastrzeżeniem: *a)* że bydło rogate, które przy wejściu w obręb Królestwa, poddane będzie, tylko dwu-dniowej obserwacji w kwarantannie, nie może być na żaden inny użytek przeznaczone, jak tylko na bezpośrednią rzeź, i to w miastach imiennie przez Władzę Rządową oznaczonych i w twierdzach. *b)* Że na inny użytek, a nawet na rzeź w miejscach powyżej wzmiankowanych, bydło rogate stepowe, oraz bydło przychodzące ze stron podejrzanych o księgosusz, odbywać ma kwarantannę 21-dniową. Miasta, do których rzeczone bydło rogate może być prowadzone po 2-dniowej tylko kwarantannowej obserwacji, są: Warszawa, Lublin, Płock, Radom, Kielce, Częstochowa, Piotrków, Łowicz, Łódź, Zgierz, Skierniewice, Radzyń i Łuków; tudzież twierdze: Nowogeorgiewsk, Zamość i Iwangrod. Sprowadzone tam bydło nie tyle zagraża niebezpieczeństwem rozszerzenia zarazy, gdyż przez krótki przeciąg czasu, jaki upływa do jego skonsumowania, bydło miejscowe od styczności z niem może być ustrzeżone. Aby zaś w drodze nie udzieliło bydłu krajowemu pierwiastku zaraźliwego, musi być prowadzone wskazanemi do tego traktami wołowemi, lub wiezione koleją żelazną, poddawane jest w ciągu drogi rewizji weterynaryjnej i nigdzie nie może być odprzedawane. Z miejsca zaś swego przeznaczenia nie może być wyprowadzane, lecz musi być na konsumcją użyte, a dopóki to nie nastąpi, utrzymywane być winno osobno. Bydło takie cechowane jest na lewem biodrze stęplem kwarantannowym, z literą R, oznaczającą odbytą rewizję zdrowia. Bydło przeznaczone na opas, na inne cele gospodarskie, lub na rzeź w miejscach, które powyżej wymienione nie zostały, poddawane być musi kwarantannie 21-dniowej przy wejściu w obręb Królestwa w Włodawie i Łuszkowie; lub też oprócz odbycia dwudniowej kwarantanny przy wchodzie do kraju, odbywa kwarantannę dodatkową w Warszawie na Pradze, albo w Lublinie, przez odpowiedni przeciąg czasu do uzupełnienia terminu 21-dniowego, licząc od daty wprowadzenia w obręb Królestwa. Po takiej kwarantannie, bydło ocechowane zostaje dwóma stęplami obok siebie położonemi i opatrzone odpowiedniem świadectwem, na mocy którego uważane jest na równi z bydłem krajowem. Środki te ostrożności, polecone postanowieniem Rady Administracyjnej z dnia 26 Lutego (10 Marca) r.b., a mające na celu zabezpieczenie kraju od klęsk z księgosuszu wynikających, powinnyby być przez wzgląd na dobro ogółu ściśle przez wszystkich wykonywane. Tymczasem doświadczenie uczy przeciwnie; niektórzy mniej baczni gospodarze a bardziej jeszcze chciwi zysków przemysłowcy, starają się obejść przepisy i czujność przestrzegających takowe, lub co gorzej skłonić ich do nadużyć. Skutkiem tego, w kilku miejscach znowu się pojawiła zaraza, i surowe środki do jej uśmierzenia musiały być wprowadzone w wykonanie, aby dalszemu szerzeniu się jej zapobiedz. Powodowana tem Władza Rządowa, obostrzyła dozór nad bydłem niekrajowem, które odbyło tylko dwu-dniową kwarantannę, aby zapobiedz przekradaniu go do takich miejsc, do których wprowadzenie tegoż bydła nie jest dozwolone; gdy jednak do zaradzenia złemu przyczynić się wiele może współdziałanie mieszkańców, przeto zwraca się uwaga wszystkich, a zwłaszcza właścicieli bydła, aby dla dobra własnego i bezbieczeństwa ogółu, nietylko sami stosowali się ściśle do przepisanych środków ostrożności, ale nadto, wpływali, ile będzie w ich możności, na zachowywanie takowych i przez innych mieszkańców. Wykraczający zaś przeciw rzeczonym przepisom, narażą się na to, iż nieprawnie sprowadzone przez nich takie bydło stepowe lub inne niekrajowe, które nie odbyło 21-dniowej kwarantanny, poddane będzie przez dni 21 obserwacji, przez delegowanych na ich koszt, właściwych Urzędników, a nadto, jako przyczyniający się do szerzenia zarazy, pociągnieni zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Następujący żołnierze, w wojsku Cesarsko-Rossyjskiem służący, a będący rodem z Powiatów: Stanisławowskiego, Włocławskiego, Rawskiego, Wieluńskiego, Sieradzkiego, Konińskiego, Kaliskiego i Piotrkowskiego, życie zakończyli, a mianowicie: Andrzej Rawski, zmarł w dniu 5 Kwietnia 1855 r., z gm: Dembe Wielkie, Ptu Stanisławowskiego; Jakób Ciepły, zmarł w d. 26 Sierpnia 1857 r., z gminy Radziewa, Pow: Włocławskiego; Józef Janieczek, zmarł w dniu 9 Kwietnia 1857 r., z Pow: Rawskiego; Jan Kryszka, zmarł w dniu 15m Maja 1856 r., z gminy Lubień, Pow: Włocławskiego; Piotr Majda, zmarł w dniu 6 Lipca 1856 r., z Ptu Rawskiego; Stefan Wojciechowski, syn Kazimierza, zmarł w dniu 21 Października (3 Listopada) 1855 r., z gminy Osiny, Powiatu Rawskiego; Marcin Czarnecki, zmarł w d. 1 Października 1853 r., z Pow: Włocławskiego; Antoni-Felix Abramowicz, syn Florjana, zmarł w dniu 12 Maja 1852 r., z m. Włocławek, Pow: Włocławskiego; Karol Raczyński, zmarł w d. 4 Sierpnia 1856 r., z m. Zgierza, Pow: Rawskiego; Bartłomiej Mysiak, syn Ignacego, zmarł w dniu 19 Lipca 1855 r., z gmi: Chorzenin, Pow: Rawskiego; Tomasz Antosiak, zmarł w d. 4 (16) Sierpnia 1855 r., z gm: Radoszyce, Pow: Wieluńskiego; Łukasz Gocałek, syn Kacpra, zmarł w d. 9 (21) Czerwca 1845 r., z gm. Dąbrowa Widawska, Pow: Sieradzkiego; Antoni Lewandowski, syn Marcina, zmarł w d. 11 (23) Stycznia 1856 r., z gm: Osiek mały, Pow:

Konińskiego; Jan Kotarski, zmarł w d. 5 (17) Kwietnia 1856 r., z gm: Rychłowic, Powiatu Wieluńskiego; Paweł Olszakowski, syn Wincentego, zmarł w d. 19 (31) Lipca 1846 r., z gm: Wieruszowa, Pow: Wieluńskiego; Juljan Tomicki, Porucznik, zmarł w dniu 28 Listopada 1855 r., z m. Szadku, Ptu Sieradzkiego; Ernest Schultz, syn Ludwika, zmarł w d. 7 (19) Czerwca 1856 r., z m. Kalisza, Pow: Kaliskiego; Jan Gras, syn Jana, zmarł w d. 9 (21) Września 1840 r., z Pow: Kaliskiego; Jan-August Gras, zmarł w d. 5 (17) Stycznia 1855 r., z Pow: Kaliskiego; Alexander Kijak, zmarł w d. 4 (16) Sierpnia 1855 r., z m. Sieradza, Pow: Sieradzkiego; Norbert Tagowski, zmarł w d. 4 (16) Czerwca 1855 r., z gminy Kamieńsko-Łękawskie, Ptu Piotrkowskiego; Józef Karbowski, zmarł w d. 16 (28) Maja 1854 r., z gm: Pruszczyce, Pow: Kaliskiego; Antoni Leśniak, zmarł w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1855 r., z gm. Makowizna, Pow: Piotrkowskiego; Walenty Kędzierski, zmarł w dniu 2 (14) Września 1855 r., z gm. Podłężyce, Pow: Sieradzkiego; Tomasz Andrzejczyk, zmarł w dniu 16 (28) Maja 1856 r., z gm: Słodka, Pow: Kaliskiego; August Brzeziński, zmarł w d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1855 r., z gminy Piekary, Pow: Kaliskiego; Józef Bolek, zmarł w dniu 6 (18) Marca 1854 r., z gm: Kuźnica Grabowska, Pow: Wieluńskiego.

Panie Redaktorze! Do głośnej składki na pomnik ś. p. Karola *Kurpińskiego*, Dyrektora Opery Polskiej, proszę i odemnie przyjąć rs. 5; składam to, jako dowód czci i przyjaźni dla niegdyś mego Przełożonego, później kolegi i znakomitego Kompozytora zaszczytnie znanego tak w kraju, jak i za granicą, który prócz wielu Oper Polskich jego utworu, przedstawianych na scenie Warszawskiej, i innych kompozycji, pozostawił jeszcze wiele pamiątek w śpiewach religijno-popularnych w języku polskim, a które jeszcze po dziś dzień w Świątyniach PAŃSKICH są wykonywane. Józef *Stefani*.— Złożono od N. N. rs. 2 k. 25 na powyższy pomnik.

Nakładem xięgarni G. *Sennewalda*, wyszły: *Kazania i Nauki z rękopismów pośmiertnych* Jana *Albertrandego*, Biskupa Zenopolitańskiego, z popiersiem Autora; cena rs. 2 k. 25. Kazania te przepisane z autografów *Albertrandego*, pierwszy raz drukiem ogłoszone z obszernego rękopismu, są wszystkie wydrukowane, wyjąwszy kazań pisanych w języku francuzkim, którym równie płynnie jak i ojczystym władał. Dzieło to, oznajomi Czytelników polskich, świadomych prac historycznych tego uczonego męża, z ukrytemi dotąd kazaniami, i dopełni pisma oryginalne *Albertrandego*. Stan Duchowny znajdzie w nich naukę, wzory i pomoc w trudnym zawodzie wymowy kaznodziejskiej. Mamy jej świetne pomniki od najdawniejszych czasów, do nich przybywa i ta nieznana dotąd praca Autora, znanego tylko z przeważnych zasług na polu dziejów ojczystych.

Mój Redaktorze! *Suum cuique*, to jest, że gdy oddajesz wszystkim sprawiedliwość, nie pominiesz i Pana *Baryckiego*, utrzymującego *skład ubiorów mezkich*, przy ulicy Długiej, w domu zwanym *na rurach* N° 552. Byłem tam niedawno; skład ten olbrzymio postępuje; znajdzież tam garnitury męzkie wykończone pracowicie i elegancko; massa różnych części ubiorów, odznacza się niepospolitym gustem; ale wiesz co mnie najbardziej zajęło, oto najmodniejsze fraki! fraki czarne, haftowane naokoło jedwabiem tegoż koloru, do tego podobno najmodniejsze są pantalony z haftowanym lampasem, i kamizelka również haftowana.... miły BOŻE! wszak my niedługo będziemy chodzić w *krinolinach!!* Miłe i zgrabne także są tam męzkie ubiorki zwane *Farkaszki;* musi to być słodkie wspomnienie po słynnym u nas niegdyś *Miszku;* wątpić jednakże należy, czy to płeć męzka kazała mu *uszyć* ten pomnik. Koniec końców mój Redaktorze, skład Pana *Baryckiego* godnym jest twojej protekcji, tak przez znajomość swojej sztuki, jako też przez sumienność w wykończeniu i przystępność ceny.— Piszę się Twoim sługą. Stanisław *Badjański*, Obywatel.

Zbliża się czas podarków dla dobrych i grzecznych dzieci, wybór takowych, mianowicie dla tych co czytać umieją, winien być stosowny i oględny. Xiążeczka dla dzieci pod nazwą *Miesiąc MARYI*, byłaby nader stosowną i odpowiednią; znajdują się w niej bowiem ćwiczenia pobożne na każdy dzień miesiąca, przykłady osnowane na Świętej Wierze naszej, prosto przemawiające do duszy i serca, które nie tylko dziecko, ale i młodzieńca zająć mogą i na zawsze utkwić mu w pamięci. Rodzicom, Opiekunom, Nauczycielom i Nauczycielkom pragnącym widzieć owoc swoich starań i zabiegów, śmiało możemy polecić rzeczoną xiążeczkę, wpłynąć ona może stanowczo na moralne ukształcenie serca i umysłu dzieci, i wywrzeć wpływ na szczęście młodych pokoleń. Cena nader przystępna, bo kop: 15. Dostać można w xięgarniach *Orgelbranda, Szteblera* w domu po-Loteryjnym, u *Rafalskiego* obok hotelu Saskiego, u *Bernsteina* naprzeciw XX. Kapucynów, u *Rakoczego* w domu *Petiskusa* przy ulicy Wierzbowej, i w składzie *Ciechanowskiego* przy ulicy Podwale.

Nieraz wspominaliśmy w piśmie naszem, że możemy poszczycić się, iż mamy u nas magazyn, który z pierwszemi zakładami tego rodzaju za granicą, śmiało rywalizować może. Jest to olbrzymi sklep Braci *Lesser* przy placu Bankowym, naprzeciw Komissji Skarbu, znany, jak się zdaje, nietylko każdemu mieszkańcowi Warszawy, ale mający rozgłos po całym kraju naszym, w Cesarstwie i za granicą. Obecnie miło nam jest słyszeć od wielu osób wracających z zagranicy, zdanie nasze potwierdzone, gdyż zapewniają nas, że ani w Paryżu, Londynie, ani w Wiedniu, ani w Berlinie, większego, piękniejszego i więcej urozmaiconego składu nie widzieli. I rzeczywiście, nie ma prawie rzeczy, do codziennego użytku potrzebnej, ani też najbardziej zbytkowych wyrobów, pochodzących z fabryk wszystkich krajów, którychby w tym magazynie dostać nie było można. Co zaś go wyżej stawia nad podobne składy za granicą, jest znana rzetelność i sumienność właścicieli, gdyż wiemy, iż wielu zagranicznych kupców, widząc że mają z cudzoziemcami do czynienia, są tak przebiegli, iż ceny zmieniają stosownie do tego, czy widzą przed sobą bogatego Anglika, hojnego Polaka lub Rossjanina, lub też wyrachowanego Niemca; w składzie zaś Braci *Lesser*, są ceny hurtowe, przystępne i dla wszystkich jednakowe. Czy tam pójść samemu, czy posłać służącego, dziecko lub terminatora, grosza tam więcej od niego za towar nie wezmą. To też ścisk kupujących przed Świętami jest ogromny, tak, iż z trudnością wszystkich ledwie obsłużyć mogą, i szkoda tylko, że oświetlenie ga-

zowe zacznie się dopiero po Świętach, jak się zdaje, i musimy wyznać, iż opóźnienie to ze strony Dyrekcji Zakładów Gazowych, wszystkim tutejszym Kupcom wcale nie w porę przypaść musiało.

Dnia 9go b. m., upłynęło lat dziesięć, jak zakończył użyteczny i dobroczynny swój żywot, ś. p. L. A. *Dmuszewski*, niegdyś Redaktor i Właściciel *Kurjera Warszawskiego;* z tego powodu odbędzie się żałobne Nabożeństwo dnia jutrzejszego w Kościele XX. Kapucynów, o godzinie 11tej z rana.

Jutro o godzinie 10½, odbędzie się w Kościele XX. Kapucynów, żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Józefa *Cichockiego;* na które, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

Rzadko aby tak liczne grono Członków Resursy Kupieckiej, przyjęło udział w głosowaniu, z okoliczności nowych wyborów, i rzadko aby tak licznie zebrało się dla uczestniczenia w ogłoszeniu wypadku tychże, jak dnia wczorajszego. Dziś więc podajemy rezultat, skutkiem którego zaszły pewne zmiany. I tak: na Członków Komitetu ze *stanu Kupieckiego*, obrani zostali: Andrzej Hrabia *Zamoyski*, który zostawszy Akcjonarjuszem, i przyłączywszy się do stanu Kupieckiego, zyskał prawie jednomyślność, bo 337 głosów. Leopold *Kronenberg*, 290; Tomasz Hrabia Jenerał *Łubieński*, 272; Alexander *Kurtz* i Matias *Rozen*, po 186; Xawery *Schlenker*, 181. Ze *stanu niekupieckiego*: Leon Hrabia *Łubieński*, 279; Henryk *Stecki*, 231, i August Hrabia *Potocki*, 154. Ci więc weszli do nowego składu Komitetu. Zaś na Zastępców wybrani zostali: Ze *stanu Kupieckiego*: *Vetter*, S. *Jakubowski*, Alexan: *Rawicz*, Konst: *Dobrycz*, Józef *Koehler* i Ludwik *Halpert*. Ze stanu *niekupieckiego* na Zastępców: Seweryn Hrabia *Uruski*, Dominik *Zielińki* i Wincenty *Majewski*. Wyborom tym przewodniczył Prezes *Wężyk*, przy pomocy Ludwika *Steckiego* (Ojca), Walerego *Szamoty* i Konstantego *Gruszeckiego*. Oprócz tego, wybrano również i Komitet rachunkowy, który składają: Adolf *Bansemer*, Włady: *Gruszecki*, Henryk *Natanson*, Kalixt *Potkański* i Józ: *Piotrowski*. Po ogłoszeniu wyborów, całe grono zebrało się w sali dolnej Resursy, gdzie przy toastach uczczono nowy Komitet i oświadczono podziękę dawnemu, za pełnienie powierzonych mu obowiązków. Wśród tych licznych toastów, przy brzmieniu muzyki P. *Brauna*, poświęcono jeden i nowemu Akcjonarjuszowi, a zarazem Członkowi Komitetu, Hrab: Andrzejowi *Zamoyskiemu*, przyjętemu za ukazaniem się, z całą serdecznością przez liczne grono. Toast ten krótki, ale pełen współczucia zamykał się w tych wyrazach:

„Długo i długo, choć pług orał w roli,
To przemysł drzemał jak niegdyś przed laty;
Lecz gdy się zjawił Człowiek silnej woli:
Zawrzała para; zawrzały warsztaty.
Dziś,—gdy ten Człowiek staje w naszem gronie,
Ja przed zasługą wnet uchylam czoła;
A w kim podobne uczucie tu płonie,
Ten: „Żyj Andrzeju!" wraz ze mną zawoła.

Na tem zakończyły się owe wybory, które dały nową rękojmię Członkom Resursy, iż instytucja ta nie tylko się nie cofnie, ale nowym krokiem przy projektowanym odbiorze Dyrektora w osobie nowego Akcjonarjusza, znów jak dawniej naprzód pójdzie.

W drukarni J. *Tomaszewskiego*, przy ulicy Bielańskiej Nro 600, dostać można gotowych exemplarzy *Tabel powinności włościańskich*, podług przepisu z roku 1846.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. T. (z wygranej w loterję) rs. 3 dla domu kalek i starców przy Kościele Ewangelickim; rs. 3 dla Domu kalek i starców pod opieką Tow: Dobroczynności zostających; rs. 3 dla kaleki bez nogi *Bac.......go*, i rs. 1 kop: 50 dla ociemniałego *Szumańskiego*.— Od rodzeństwa B. rs. 5 na organy w Mokotowie.— Od W. G. kop: sr. 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.— Od J. F. (za spokój duszy ś. p. Cecylji *Fr:*) rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów. — Od Antoniny T. rs. 10, i od W. G. rs. 3, na pomnik nieodżałowanego lirnika naszego Ig: *Komorowskiego*.— Od P. R. rs. 3 na pomnik ś. p. Karola *Kurpińskiego*.— Z wygranych w preferansa dnia 18go b. m. rs. 2 k. 85, przeznaczono: dla T. *Dymowicz* rs. 1 k. 50 i dla matki ś. p. *Kazimiery* rs. 1 k. 35.

Z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy poczet IVty *Klejnotów Poezji Polskiej*, który wyszedł obecnie nakładem Karola *Bernsteina*. Obejmuje pomiędzy wielu wzniosłemi utworami, poezje naszej wieszczki *Deotymy* pod tyt: *Pieśń o Kruszwicy*, jakoteż J. *Chęcińskiego; Zamki na lodzie* J. *Olizarowskiego; Fantazmat* i wiele innych. Na nadchodzącą kolendę polecić możemy komplet całego zbioru *Klejnotów*, złożonego z 4ch pocztów, jako mały i tani upominek, bo tylko kop: 75 za exemplarz.

Pomiędzy wyrobami przez zakłady Cukiernicze na Święta przysposabianemi w Cukierniach P. Roberta *Wisnowskiego*, w Hotelu Polskim i przy ulicy Przejazd istniejących, napotkaliśmy dwie nowości, tu dotąd nieznane, mianowicie: ciasto *herbatniki*, celowi swemu najzupełniej odpowiadające; tudzież *placek Wschowski*, powszechny przysmak Galicyjski, różnemi specjałami przekładany, a tak doskonały, że niewątpliwie zjedna dla P. *Wisnowskiego* ogólną pochwałę.

Krotochwila p. t. *Szwaczka Warszawska*, napisana oryginalnie przez Antoniego *Wieniarskiego*, z muzyką A. *Tarnowskiego*, przedstawiana na Teatrze Warszawskim, wyszła z druku, z nutami do śpiewek. Komedje P. *Wieniarskiego*, grywane są z upodobaniem na wszystkich polskich teatrach w kraju i za obrębem jego; niewątpimy więc, że i Krotochwila *Szwaczka Warszawska*, osnuta na tle miejscowem i zalecająca się dobrą dążnością, równie poprzednim pracom tego Autora, znajdzie przyjęcie. Skład główny w xięgarni M. *Neuding*, przy ulicy Żabiej Nr 950*b*. Cena za exemplarz k.30; biorącym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

Dziś i codzień na Wiejskiej Kawie, muzyka Węgierska P. *Koyer*.

Zakład Litograficzny J. *Müller*, przy ulicy Senatorskiej N° 467 *b*, wprost Kościoła XX. Reformatów, prócz *nowej loteryjki domowej*, która bardzo wchodzi w użycie, i *kółek optycznych* (tarcza czarodziejska), otrzymał jeszcze z zagranicy następujące zabawy: Polowanie *Ludwika XVgo;* Zdobycie Sewastopola; Uroczystość na

Polach Elizejskich; Wielka zabawa wojenna; Pomniki Paryża, i wiele innych rzeczy, łączących z sobą korzyść i zabawę dla dzieci.

Xięgarnia A. *Nowoleckiego* przy ulicy Krak:-Przedm: i Senatorskiej wprost Kolumny Zygmunta Nr 457, z zbliżającą się gwiazdką (kolendą) przysposobiła znaczny zbiór xiążek pożytecznych, ku nauce, rozrywce i zabawie w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, w ozdobnych edycjach, a zastosowanych do każdego pojęcia płci i wieku; nie mniej powyższa xięgarnia zaopatrzona w dobór xiążek do Nabożeństwa w ozdobnych oprawach i zwyczajnych. Kupujący znajdą je w najniższych cenach, bo od k. 12. Powyższa xięgarnia wydała swym nakładem w obecnym czasie bardzo pożyteczne dziełko: *Zbiór powinszowań na wszystkie uroczystości familijne* wierszem i prozą, w języku polskim, francuzkim i niemieckim, oraz wpisy do Imienników (Sztambuchów) cena k. 75. Oraz otrzymała znaczny transport z Krakowa *Kantyczek*, zbiór pieśni nabożnych kalendarzowych w oprawie po cenie k. 40.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Szwaczka Warszawska*, Pani *Bakałowicz* 2-kroć; po Kom: *Chcę sobie pohulać*, Wszyscy, i oddzielnie: PP. *Panczykowski* 2-kroć, *Chomiński* i *Damse* po 3-kroć.

Donosim lubownikom muzyki, że z powodu nieprzewidzianych okoliczności, orkiestra pod dyrekcją Ig: *Dobrzyskiego* w Nowej Arkadji, aż do Świąt grać nie będzie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 73; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop: 37, wartość kuponu kop: 87⁷/₀; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 75, dają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu k. 29½.

Azja. — Do dziennika *Times* piszą z Kalkutty pod datą 9go Listopada, co następuje: Sir *Colin Campbell*, otrzymał list od Sir Jamesa *Outram*, w którym tenże oświadcza, że załoga może się jeszcze trzymać dni kilka (daty listu nie podaje korrespondent *Timesa*), i prosi, aby myśl o jej niebezpieczeństwie nie stawała w niczem na przeszkodzie zupełnemu zwycięztwu. O ile słychać, Sir *Colin* zamierza, skoro wszystko będzie w pogotowiu, przejść Gumti (rzekę, nad którą leży Lucknow, wpadającą do Gangesu), ruszyć drugą stroną wybrzeża ku miastu, i z owego dogodnego stanowiska wypędzić nieprzyjaciela przez bombardowanie. Następnie przejdzie on znowu przez rzekę, i może bez straty jednego człowieka, wejdzie do rezydencji. Skoro Lucknow raz zostanie zabezpieczone i ufortyfikowane, wówczas stanie się główną kwaterą, z której będzie można, krok po kroku, zdobywać Oude. — Z Bombay donoszą, że na całej przestrzeni między Delhi i Arga, powstanie prędzej się uśmierza aniżeli się rozwijało, a żniwa zapowiadają plon obfity. Chłopi miejscowi wracają do swych zajęć, i spodziewać się można, że zwykłe podatki najregularniej uiszczą. Jest to godna uwagi cecha powstania Indyjskiego. (St: Anz:).

Danja. *Kopenhaga, 15go Grudnia.*— Minister spraw wewnętrznych dozwolił gminie Fridericia, zaciągnąć pożyczkę 200,000 tala:, dla wsparcia tamecznego stanu handlowego.— *Foedrelandet* donosi, że Komandor *van Dockum* został mianowany Posłem Duńskim przy dworze Angielskim. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 15go Grudnia.* — Stowarzyszenia wzajemnej pomocy po departamentach, tak w miastach jak i w gminach miejskich wzrastają coraz bardziej, a *Monitor* daje tego dowód najlepszy, ogłaszając dekret mianujący Prezesów 20tu takich stowarzyszeń.—W Akademji Nauk, dnia wczorajszego obrany został w miejsce zmarłego Barona *Thenard*, członkiem w oddziale chemji P. *Freny*.— Nieulega prawie wątpliwości, że za kilka miesięcy fortyfikacje Paryża tworzyć będą zarazem linję celną stolicy. Poborcy okręgu, ściągający podatki niestałe, otrzymali już polecenie przygotowania swych likwidacji i wypowiedzenia służby swym oficjalistom. Zdaje się przeto, że najpóźniej w Lipcu r. p., Paryż do szańców rozsunie swe granice.— Dywizja floty Rossyjskiej, która stała od 15 Listopada w Cherbourg, onegdaj opuściła tameczną przystań. (St: An:).

Xiążę *de Gramont*, Poseł Francuzki w Rzymie, dawał wielki obiad dla Kardynała *Antonelli* i ministrów Rzymskich. Z tego wnosić można, że najlepsza zgoda panuje pomiędzy nim i kierującym gabinetem Papiezkim.—Słychać, że kwestja podróży Xięcia *Napoleona* do Egiptu rozstrzygniętą została twierdząco, i że Xiążę opuści Paryż 25go b. m.— Cesarz w tym tygodniu udać się ma na polowanie do Rambouillet, ale dzień nie jest jeszcze oznaczony.— Projekt zabezpieczeń rolnych spotyka wiele trudności w Radzie Stanu, nie należy jednak wątpić o jego przyszłości, kiedy Cesarz przywiązuje taką wagę do niego. Zapewne nawet J. C. Mość prezydować będzie na sesji Jeneralnej, kiedy kwestja ta stanowczo rozstrzygana będzie. (In: Bel:).

Paryż, 17go Grudnia, (telegram). — W tutejszych dobrze zawiadomionych towarzystwach, nie znajduje wiary pogłoska, jakoby P. *Thouvenel* miał być odwołany z Konstantynopola. — *Monitor* dzisiejszy ogłasza dekret, na mocy którego spirytusy zagraniczne, aż do dalszego rozkazu, uiszczać mają przy wejściu opłatę graniczną 25 fr. za hektolitr czystego alkoholu. (St: A.).

Hiszpanja. *Madryt, 11go Grudnia*— Dekretem Królowej, Król upoważniony został w jej imieniu i zastępstwie pełnić urząd Wielkiego Mistrza Orderu Karola III, na uroczystej Kapitule Orderowej, dnia 12go b. m. w Kaplicy Królewskiej zebrać się mającej. — Monarchini, jak donosi jeden z dzienników, ma na przyszłą wiosnę odbyć podróż do Asturji, dla odwiedzenia Kościoła N. Panny MARYI w Covadonga i oddania pod Jej Opiekę Następcy Tronu. — Bank Hiszpański postanowił za 25 miljonów, które ma w sztabach srebrnych, wybić monetę 1, 2 i 4ro realową. Stan Banku jest pomyślny. Bank z Salander zniżył swe disconto z 7% na 6%. (N. Pr: Ztg).

Szwecja i Norwegja. *Sztokholm, 14go Grudnia*, (telegram). — Rząd Szwedzki przedstawił Stanom propozycję zawarcia pożyczki 7 miljonów talar: prus:, dla wsparcia handlu i rzemiosł. (N. Pr: Ztg).

SZARADA.

Drugich wspak szukaj w polu, też w lasach bywają,
Pierwsze i *trzecie* stroją. *Wszystkie* ubierają.

(Zeszła Szarada *Opieka*).

Rozmaitości. — Podróżny zbliżający się do wybrzeży Malabarskich od strony Oceanu Indyjskiego, postrzega naprzód łańcuch gór z zębatemi szczytami, których błękit miesza się z błękitem nieba. Następnie w miarę jak się zbliża do lądu, widać długą linję mniej wyniosłych wzgórzów pomalowanych ciemniejszą barwą lasów pokrywających je. nakoniec piaszczysta płaszczyzna zasiana drzewami kokosowemi, występuje z srebrnej i zawsze niespokojnej piany fal morskich. Piękne te drzewa znamionujące klimat podzwrotnikowy, rosną w ściśniętych kupkach wzdłuż pobrzeża od wyspy Salcety aż do Cejlanu, gdzie dochodzą nadzwyczajnej wosokości; pod ich to cieniem i pod gęściejszym cieniem bananu tulą się małe wioski zamieszkałe przez rybaków. Chatki w tych wioskach są bardzo nizkie i tak schowane w zieleni drzew, że można płynąć o ćwierć mili od brzegu, a nie domyślać się, że tam mieszkają ludzie. We wszystkich miejscach, gdzie natura potworzyła porty, w głębi zatok, przy ujściu rzek, leżą miasta mniej więcej słynne w historji, jak: Bombay, Goa, Kanaror, Kalkuta, Quiloa. Mnóstwo małych Królików podzieliło się tą ziemią, obfitującą w najbogatsze płody; wszyscy też żyją w zbytku i miękkości azyatyckiej, używając opieki Kompanji Wschodnio Indyjskiej. — Pod Berlinem założono piekarnię chleba dla koni. Liczne i długie doświadczenia znawców wykazały, iż chleb daleko pożywniejszym jest dla koni, aniżeli ziarno surowe, a zatem że pierwszego mniej potrzeba. Chleb taki składa się z razówki owsianej w dwóch trzecich częściach, a w jednej części z żytniej. Daje on się koniom pokruszony z mokrą sieczką. Magistrat Berliński kazał zaprowadzić w stajniach swoich żywienie koni miejskim chlebem. — Pierwszy włos siwy obudza namiętności, które galopują na sile, która się kończy i na niemocy, która się zaczyna.

Targi Angielskie z powodu wstrząśniętej pozycji finansowej, nie przedstawiały ożywienia. Ceny pszenicy o 1 do 2 szyl: na kwarterze przybrały; lecz że tranzakcje li tylko do zaspokojenia potrzeb dziennej konsumcji ograniczały się, przeto obrot interesów był mało znaczący. Na targach Szkockich, Irlandzkich i prowincjonalnych, handel zbożowy więcej ożywienia przedstawiał. We Francji, Belgji i Holandji, przy wysokich procentach i zachwianym kredycie, targi były obojętne i nieczynne. Na naszej giełdzie, dowozy tak furami jak koleją żelazną z każdym dniem zmniejszały się i do mało-znaczącej cyfry zeszły, ale do kupna żadnej nie było ochoty i tylko najpiękniejsze ważne białe gatunki po ostatnich cenach, a nawet 10 do 15 guld: wyżej dawały się umieszczać. Umysły jednak zajęte ogólnem położeniem rzeczy, nie zwracały się ku pszenicznemu handlowi. Płacono za łaszt: pszenicy wagi hol: od 125 do 137 f., gul: Prus: od 390 do 500, czyli na korzec Warsz: od rs. 4 k. 40 do rs. 5 k. 64. — Żyta w. h. od 125 do 132 f., gul: Prus: od 217 do 258, czyli za korzec Warsz: od rs. 2 k. $42^1/_2$ do rs. 2 k. 90.— Gdańsk 5 Grud: 1857 r. — Alexander *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Basiński Tad: Ob: z Golic nr 585; Boski Alex: Ob: z Lipia nr 585; Bleszyński Emiljan Ob: z Chorzenic nr 634; Górski Miko: Ob: z Kunina nr 625; Jeleniewski Adam Oby: z Leśniewa nr 500; Łempicki Eug: Ob: z Głogowa nr 476; Wernicki Aloi: Ob: z Lubliua nr 625.

Wyjechali: Byszewski Romuald Ob: do Kotkowa; Fedorow Ale: Major do Moskwy; Płaszewski Hipo: dym: Major do Orenburga. — Arkuszewski Ign: Ob: do Radostowa; Brochocki Adam Ob: do Wilna; Dowbor Lud: Ob: do Działoszyc; Kornaszewski Leon Ob: do Stawiszyna; Walewski Ant: Ob: do Mostek.

Przyjechali koleją żelazną: Baranowski Paw: dym: Sztabs-Kapitan z Paryża nr 613; Czudowska Eliza Ob: z Paryża nr 570; Erbrejch Leon: Dyre: Drogi Żelaznej Górno-Szląskiej z Wrocławia nr 414; Lottin Eliza Modniarka z Paryża nr 570.

Wyjechali koleją żelazną: Ahrendt Ferd: Kup: do Berlina; Butkiewicz Kazi: Ob: do Włoch; Platho Izydor Kup: do Berlina.

Do Składu Towarów Rossyjskich w mieście Sieradzu, w domu Wnej Szpechtowej, nadszedł znaczny trantport **HERBATY** Chińskiej w różnych gatunkach; **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego; **ŁOSOSJA** Elblągskiego; STYNKÓW suchych; MINOGÓW zagranicznych; ŚLEDZI pocztowych; WINOGRON Astachańskich; BULJONU świeżego; GROSZKU zielonego w różnych gatunkach; MAKARONU włoskiego; KARUKU; KONFITUR Kijowskich płynnych i suchych; DAKTYLÓW; FIG; ORZECHÓW tureckich, i różnych korzennych Towarów; MUSZTARDY sarebskiej; MALIN; SAGO; MANNY; MIODU lipcu w różnych gatunkach; SAMOWARÓW; TAC blaszannych i mosiężnych; MISECZEK tombakowych w różnych gatunkach; NOŻY stołowych i kuchennych; SCZYZORYKÓW; FORM do galaret; MOŹDZIERZY, ŻELAZEK; SZCZYPCÓW w różnych gatunkach; HARMONIJEK w różnych gatunkach; TABAKIEREK w różnych gatunkach; KREDY do kart; IMBRYKÓW w różnych gatunkach; SZKLANEK i KIELISZÓW w różnych gatunkach; LAKU, POMADY i PERFUM z fabryki Mussałowa; LICHTARZY platerowanych, mosiężnych i tombakowych; MŁYNKÓW do kawy; KŁÓDEK mosiężnych i żelaznych w różnych gatunkach; GRAJCARKÓW składanych w różnych gatunkach; LOTERYJEK z drzewa orzechowego i zwyczajnego; KALENDARZY Ungra i Jaworskiego; i różnych dziecinnych zabawek; OBUWIA ciepłego, i BÓTÓW rannych; SZCZOTEK w różnych gatunkach; CERATY; PIERNIKÓW krajowych; Świec stearynowych, i łojowych; MYDŁA, SŁONINY, i SADŁA; OLEJU makowego i preparowanego; MASSY do podłóg i powozów; KROCHMALU; FARBKI i innych różnych Towarów.

Jadąc wieczorem z Warszawy do Sękocina, w dniu 4 Września, w Piątek, zgubiono **GARDEROBĘ** w czerwonej chustce zawiniętą, to jest: Tużurek Oliwkowy o 1m rzędzie guzików; Spodnie czarne Kortowe; Kamizelka Kortowa w pasy; Chustka atłasowa na szyję w niebieskie pasy; Kołnierzyczek i t. p. — a dnia 4 t. m., także w Piątek, jadąc od Sękocina do Warszawy, przybłąkało się **ŹREBIĘ**. — Uczciwy znalazca tej Garderoby, jakieby życzył wynagrodzenie zaraz otrzyma, lub zamienić może takową na Źrebię, albo Właściciel z udowodnieniem, że jest jego własne, w każdym czasie w Woli Gołkowskiej u Rządcy S. Z.! odebrać może. Bliższa wiadomość w Sękocinie na Poczcie.

Ktoby w tym czasie życzył sobie umieścić Synów, bardzo blisko Szkół Gimnazyalnych, pod dozorem prawdziwie rodzicielskim, niech raczy zgłosić się po bliższą informację do xięgarni P. Błaszkowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Gimnazyów.

Wczoraj o godz: 9 rano, przechodząc ulicą Miodową pod filarami, zgubiono **Portmonetę**, już nie nową, z jednej strony popsutą, w której prócz pieniędzy drobnych, znajdował się Bilet pięcio-rublowy, dwie Bony na drzewo, 3 Kluczyki i różne notatki. Łaskawy Znalazca za nagrodą jaką zechce z tych pieniędzy, raczy odnieść Portmonaje do Drukarni Kurjera, lub pod Nr 2678, przy ulicy Bednarskiej, do Pani Wolf.

Ruchomości po Teresie Hrabinie Podoskiej pozostałe, j. t. Meble, Lustra, Obrazy, Garderoba, Bielizna, Pościel, Fajans, Porcelana, Szkło, Miedź, Mosiądz, Sprzęty, Naczynia kuchenne, Wyroby platerowane i t. p., sprzedawane będą przez licytację publiczną, przy ulicy Wareckiej pod Nr 1356, d. 9/21 Grudnia r. b. i dni następnych, o godz: 2 z południa, przed podpisanym Rejentem, odbyć się mającą.— Stanis: Jasiński, R.

Nagrody rs. 20. W przejeździe przez Nowy-Świat, dnia 4/16 b. m. i r. wieczorem o godzinie mniej więcej 9tej, skradziony został z bryczki, lub też być może z niej wypadł, **TŁÓMOK** z różnemi rzeczami, a między innemi z Papierami Rządowemi. Kto Tłomok ten zwróci, lub da dokładną i skuteczną o nim wiadomość, do domu W. Piątkowskiego na Nowem-Mieście pod Nr 310, w mieszkaniu na dole, wszedłszy do bramy po lewej stronie, otrzyma powyższą nagrodę.

Masło świe Litewskie, w małych faskach, jest do nabycia. Wiadomość w Handlu A. Śniatyńskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 484.

W Guberniji Lubelskiej, Powiecie Zamojskim, są do sprzedania **DOBRA ZIEMSKIE, Wierzchowiska** zwane, zawierające przestrzeni dziesiatyn 2,250 (włók nowopolskich przeszło 150), na tej lasu bukowego, cisowego, jesionowego i sosnowego dziesiatyn 750 (włók około 50); gospodarzy rolnych 60, i pustek około 30; wysiewu żyta korcy 300; pszenicy zaś podług ilości nawozu, gdyż takowa na całych gruntach się rodzi; gorzelnia murowana o piętrze z apparatem; młyn nowo murowany; ogród kosztownie urządzony; kopalnie wapna i gliny na cegłę; dom obszerny; zabudowania dworskie w dobrym stanie. Wiadomość bliższa na gruncie.

Dla Osoby płci żeńskiej, dobrze wychowanej, lubiącej nadewszysto spokój, potrzebny jest w okolicy Banku lub Żelaznej Bramy, mały **Pokoik**, albo też stosowne pomieszczenie się przy jakiej zacnej familji. Ktoby takowe Mieszkanie miał do wynajęcia, zechce zostawić swój adres w Magazynie Obuwia Damskiego Piotra Korzeniowskiego, przy ulicy Miodowej Nr 495, w pałacu W. Grabowskiego.

Potrzebna jest Osoba płci żeńskiej w średnim wieku, mogąca mieć rekomendację moralnego postępowania, mówiąca językiem francuzkim i zdolna do udzielania początkowych nauk dzieciom; takowa to Osoba, zgłosić się zechce do Właściciela domu Nro 2682, przy ulicy Bednarskiej.

W przechodzie ulicą Senatorską, Wierzbową, Saskim placem i Krako:-Przedm:, do pałacu Kaziaierowskiego, zgubioną została **Peleryna** od salopy, koloru oliwkowego, obszyta czarną axamitką. Znalazca raczy oddać pod Nr 468/9, wprost XX. Reformatów, na 2gie piętro, do P. Orłowskiej, za przyzwoitą nagrodę.

Pokój dla Kawalera, przy familji, z usługą, opałem i praniem, za rs. 5, jest do wynajęcia pod Nr 2854 przy ulicy Tamka, w każdym czasie, lub od Nowego Roku.

Szafy jesionowe, rozbierane, do sukien, są do sprzedania przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2657, u Stolarza.

Jest do wynajęcia od Nowego Roku, dwa obszerne **Pokoje** od frontu, z Meblami lub bez, na czas dłuższy lub krótszy. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 519, na 1em piętrze.



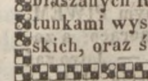
DOM frontowy, masiv murowany, wraz z takąż oficyną, niemniej Stajniami, Wozowniami, Chlewami i ogrodem, czyniący rocznie czystego dochodu rs. 600 (zł. 4000), w mieście Guberjalnem Płocku, przy najprzycypalniejszej ulicy, Nr 49 oznaczony, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu u Gospodarza.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekane będą w piekarni mojej, przy ulicy Mazowieckiej pod Nrem 1347*a*, **STRUCLE** *Maślane i Postne*. Obstalunki przyjmują się do d. 23go b. m.— *Thiel.*



FORTEPJAN o półsiodmej oktawy, jesionowy, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. Życzący takowy nabyć, raczą się zgłosić do W. Jansch Kupca w mieście Łodzi, w domu W. Peter.

Skład Win i Korzeni Józefa Patek, przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, pod Nr 782, poleca się względom Szano: Publiczności, iż otrzymał świeży transport wszelkich **Bakalji** i oryginalnych **Cukrów** Angielskich w szkle i w puszkach blaszanych Roeks de Drops; zarazem poleca się wszelkiemi gatunkami wystałych WIN Węgierskich, Francuzkich, Hiszpańskich, oraz świeżych Szampańskich, po cenach umiarkowanych.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE**: Garnitur mahoniowy modny; dwie Szafy jesionowe rozbierane; dwa Łóżka jesionowe i dwa mahoniowe; dwie Komody jesionowe i mahoniowe; Umywalnia koloru orzechowego; Łóżeczka małe dla dzieci; Lustro; Fotel na biegunach; Fortepian o 6u oktawach w dobrym stanie za cenę rs. 45, przy ulicy Elektoralnej Nr 770, (w domu pod zegarem). Wiadomość u Gospodarza.

W domu pod Nr 268 przy ulicy Freta wązkiej, exystuje już od lat kilku Skład wielki **OWOCÓW**, posiadający znaczne zapasy takowych, z któremi poleca się łaskawej publiczności, z najświeższego transportu są Jabłka: Sztetyny, Renety szare, Rapy, Bursztówki, Kalwile, Kosztele, Wenetki; Orzechy włoskie, ture

ckie i laskowe; Śliwki francuzkie i zwyczajne; Mak biały zagraniczny i t. p. Że zaś już doznaje łaskawych względów Szan: Publiczności, tem mocniej starać się będzie i nadal także utrzymać, poprzestając na jak najumiarkowańszych korzyściach.


Potrzebna jest **POŻYCZKA** Rsr. 7,500 lub 9,000, na pewną hypotekę Dóbr Ziemskich o jedną wiorstę od Warszawy położonych; w procencie może być dany **LOKAL**, składający się z ośmiu Pokoi, Salonu obszernego, 2ch Piwnic, Kuchni wielkiej ang:, Stajni i Wozowni, zgoła z zabudowaniami do prawdziwej wygody służącemi, oraz znacznym Ogrodem i Stawem, lub procent może być płacony w gotowiźnie. Życzący sobie wejść z Właścicielem w umowę, raczy się zgłosić do Handlu P. Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej, wprost domu Lasockie zwanym, gdzie wiadomość powziąść można każdodziennie od godziny 10ej do 12ej w południe.

W utrzymywanym przezemnie sklepie Norymbergskim przy ul: Przejazd N° 650, wprost Długiej, dla dogodności Osób w tamtej stronie zamieszkałych, począwszy od dnia wczorajszego, otwartą została sprzedaż pieczywa z piekarni *Wiedeńskiej* P. *Własińskiego*, które trzy razy dziennie, zawsze świeże, i tylko z tego jednego miejsca dostarczane będzie.— Tamże przyjmują się obstalunki na Strucle wszelkiego gatunku.—Justyna *Kustowska*.

Wiadomość dla WW. PP. Kupców. — Zakład wszelkich potrzeb kantorowych Wilh: *Kreusch*, przy ulicy Żabiej w pałacu JW. Hr: *Zamoyskiego*, sprowadził z Anglji znany tamże ze swej dobroci *atrament* do pisania i kopjowania listów; *prassy* do kopjowania i do pieczątek; *tusz* do pieczątek we wszystkich kolorach; *pióra* stalowe i t. p.; oraz przysposobił znaczny zapas xiąg kupieckich na *dziennik*, *inwentarz* i wszelki inny użytek buchalteryjny, polinjowane.

Gdy Właściciel dóbr donacyjnych *Jedlnia*, położonych w Gub: Radomskiej, o 14 wiorst od miasta Gub: Radomia, takowe na lat sześć w administrację wypuścić zamierzył; przeto zawiadamia się mających chęć objęcia takowej administracji, że warunki pod jakiemi jej objęcie miejsce mieć będzie, przejrzane być mogą w m. Radomiu u Wnej *Zednik*; w Warszawie pod Nr 1272; w Skierniewicach u W. Pułkownika *Lewachoff*, i na gruncie tychże dóbr.

ŁOSOŚ Elblągski wędzony; **Śledzie** Hollenderskie wyborowe w małych i średnich baryłkach; **Salami** Włoskie; **Szynki** Bajońskie; **Minogi** Elblągskie; **Cukierki** Angielskie Rocks i Drops; oraz wszelkie **Bakalje**; nadeszły w znacznych partjach do Magazynu Hurtownego **Edwarda Hering**, przy ulicy Żabiej, i po zniżonych wyprzedawają się cenach.

Utrzymujący Zakład Piwa Bawarskiego z fabryki A. Lentzkiego pod Nr 795 przy ulicy Elektoralnej, doznając już dosyć względów Szan: Publiczności, poleca się i nadal z wybornym PIWEM, oraz z rozmaitemi Przekąskami, tak na zimno jak i gorąco; a zawsze w Poniedziałki i Środy, KOŁDONY Litewskie. — Jutro zaś ORKIESTRA z dobranych Artystów w całym komplecie złożona, uprzyjemniać będzie chwile Szano: Gościom; z czem się poleca podpisany Gospodarz.— M. Kulwic.

Znane Szanownej Publiczności i z tylu upodobaniem wzięte Wyrobu mego **Pudełeczka cukrowe dla grzecznych Dzieci**, po kop. 20, 30, 60, 75 aż do rubla 1go, najlepszemi i najsmakowitszemi Cukrami napełnione, i w tym roku w znacznym doborze przygotowałem. Obstalunki na Torty, Baumkuchy, Placki, Strucle z makiem, Massą migdałową z serem i fruktami, przyjmują się wdzięcznie, i wykonywają się z wiadomą usłużnością ku zwykłemu zadowoleniu mych szanownych, życzliwych kupujących; a także przysposabiam ciągle znaczny zapas Artykułów tych, któremi w większej lub mniejszej ilości zawsze służyć mogę.—C. *Wedel*, przy ulicy Miodowej, Nr 484.

SERY. STILTON, ROCHEFORT, LIMBURGSKI (w dwóch gatunkach), NEWSCHATELSKI, ANANASOWY, PARMESAN, SZWAJCARSKI (Ementhaler), HOLLENDERSKI (Eidamer Maj Kaese) i Zielony Kreuter Kaese, nadeszły w znacznych transportach do Handlu Win i Korzeni Piotra Kędzierzawskiego, przy ulicy Długiej pod Nrem 587.—Do tegoż Handlu nadeszły, **Bakalje** wszelkiego gatunku; **Trufle** Perygordzkie; **Likwory**: Francuzkie, Hollenderskie i Włoskie; GELATINA biała i różowa; GROSZEK Francuzki (Petits Pois au naturel), w dużych i małych puszkach; CUKIERKI Angielskie owocowe, i CUKIERKI śmietankowe, Fondants Cristalisés.

Tenże Handel otrzymuje codzień, świeże **DROŻDŻE** Berlińskie.

Mam zaszczyt Szanownej Publiczności donieść, że na nadchodzące Święta, moja **Wystawa Cukrów**, składająca się z wszelkich jakie tylko w fachu cukierniczym pomyślanemi być mogą Wyrobów, częścią moich własnych, częścią paryzkich najwykwintniejszych, wyszukanych, w bogatym zbiorze urządzoną została, i Cukry te sprzedają się funt po kop. sr. 45 do rs. 1 kop. 20. Co do produkcji mojej fabrykacji Czekolady parowej, przedstawia tegoroczna Wystawa moja nie zwykły wzbogacony dobór następujących Wyrobów: Chocolat praline, Chocolat a la Creme, Chocolat aux Nougot, Chocolat aux Pistaches, Chocolat Napolitain, Chocolat des Dames, Chocolat de Brillant w rozmaitych kształtach napełniana i bez napełnienia; Pastilles a la Vanille, delikatniejsze Czekolady do picia, po cenie funt od kop. sr. 37½, do rs. 1 kop. 20. Oprócz tego otrzymałem świeży transport Paryzkich Cartonage, Bombonjerek, Envellopes najnowszych utworów, na jakie tylko przemysł paryzki zdobyć się mógł, i sprzedażą których po umiarkowanych cenach służyć mogę. — C. *Wedel*, przy ulicy Miodowej, Nr 484.

FABRYKA MYDEŁ I PERFUM BRACI NATANSON,

zaopatrzyła Składy swoje w rozmaite WYROBY odznaczające się piękną powierzchownością, dobrym gatunkiem i przystępną ceną; wyroby te mogą więc stanowić bardzo stósowny **podarunek** na nadchodzące Święta i sprzedają się po cenach umiarkowanych stałych:

w Składzie *Głównym* przy ulicy Nalewki pod Nr 2244 *a;*
„ *Perfumerji* na Krak:-Przed: wprost Dobroczynności Nr 440;
„ Składzie Mydeł na Kra:-Przed: w domu Hr: And:Zamoyskiego;
oraz „ „ „ ul: Przechodniej Nr 951, dom Wawelberga.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe ciepła stopni 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 5.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Śluby Panieńskie*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*. (Pani *Viardot-Garcia*, przedstawi rolę *Rozyny*).


NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nieuczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 110 przy ulicy Piwnej trzeci dom za Kościołem, na 1m piętrze; zastać go można od godziny 9 z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński*.

Dziś i każdodziennie wieczorem od godz: 6tej, w zakładzie Piwa Bawarskiego, w pałacu Blanka przy ulicy Senatorskiej, Pan Emil Gutman z kompanją z 6ciu osób złożoną, grać i śpiewać będzie w kostiumach Styryjskich.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować dnia 8 (20) Grudnia 1857 roku.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.